Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 101 | Kraków, sobota 4 maja 1929 | Rocznik XXXVIII

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

POSEŁ DR. HERMAN DIAMAND

Dr Schacht

Świat finansowy oddawna zna dra Schachta, jako prezesa Banku Rzeszy Niemieckiej, który przeprowadził sanację marki niemieckiej bez uszczuplenia suwerenności państwa, bez zastawu dochodów państwowych, bez dopuszczenia bezpośredniego wpływu obcej finansjery na wewnętrzne stosunki finansowe Niemiec. Dr. Schacht cieszy się też w świecie opinją pierwszorzędnego finansisty.

Ale wszelka zdolność ludzka obraca się w pewnych granicach i o ile w granice finansów wkracza polityka lub gospodarstwo, wielkie oczekiwania, wiązane przez zwolenników pana Schachta z jego działaniem, — zawodzą. W roku 1925, gdym w sprawie traktatu handlowego bawił w Berlinie, jeden z tamtejszych znanych ekonomistów dał mi możność poznania prezesa Banku Rzeszy bliżej. Pan dr. Schacht zarezerwował dla naszej rozmowy kilka godzin, kazał wyłączyć telefony ze swego biura, zakazał przystępu urzędnikom i bardzo swobodnie, a wyczerpująco, omawialiśmy położenie finansowe i gospodarcze Polski i Niemiec, wzajemne nasze stosunki i zadania, czekające nas ze względu na obopólne nasze interesy. Usiłowałem przekonać pana Schachta, że szybki rozwój ekonomiczny obu państw leży w obustronnym interesie, że będąc wzajemnie dla siebie dostawcami i odbiorcami, mamy wzajemny interes podniesienia naszej siły kupna i zdolności płatniczej, że zatem dobrobyt społeczeństw leży w obustronnym interesie. Jeżeli rozchodzi się o samowystarczalność, możliwą tylko w pewnych granicach, powinniśmy ją sobie wzajemnie przyznać.

Prezydent Banku Rzeszy nie przeczył zasadniczej racji mego stanowiska, ale już w ciągu ożywionej rozmowy miałem wrażenie, że pan dr. Schacht w głębi duszy marzy o zasadniczo odmiennem naszem gospodarczem ustosunkowaniu się.

Po tej rozmowie, zakończonej wzajemnemi uprzejmościami, p. Schachta więcej nie spotkałem, natomiast spotkałem się z jego wywiadem, udzielonym w roku 1926 „Neue Freie Presse". Tu p. Schacht okazał się znacznie szczerszym, aniżeli w naszej rozmowie. Rozwinął plany polityki gospodarczej niemieckiej w ten sposób, jakgdyby poza Niemcami nikogo innego na świecie nie było i wszyscy musieli się poddać interesom rozwoju gospodarczego Niemiec. Polemika moja znalazła miejsce we wrocławskim socjalistycznym dzienniku „Volkswart", a także w „Robotniku" z dn. 22 sierpnia 1926 r.

W wywiadzie w „Neue Freie Presse", pan dr. Schacht potwierdził to, co znakomitemu uczonemu, który zapośredniczył naszej rozmowie, o niej opowiedziałem.

Zwróciło moją uwagę jeszcze jedno publiczne wystąpienie pana Schachta. Zaliczono go politycznie do demokratów, a gdy ci, w plebiscycie nad odszkodowaniem Hohenzollernów i innych dynastyj niemieckich z całą werwą wystąpili przeciw odszkodowaniu, pan dr. Schacht w obronie rzekomej dobrej opinji finansowo-moralnej Niemiec, oświadczył, że będzie głosował za odszkodowaniem. Ujęli mnie wówczas bardzo staruszkowie rodzice p. dr. Schachta, którzy nie wahali się również publicznie oświadczyć po ogłoszeniu oświadczenia syna, że głosują **przeciw** odszkodowaniu.

Sekretarz stanu, profesor Hirsch, w rozprawie, która wkrótce ukaże się także w polskiem tłumaczeniu jako dodatek do książki „Amerykański cud gospodarczy", określa, że p. Schacht w swem zarządzeniu, aby pożyczki amerykańskie zaciągano jedynie na cele gospodarczo uzasadnione, nie miał racji, ale miał szczęście, bo Amerykanie zachwycili się pozornie tak solidnem stanowiskiem, obdarzyli Niemcy większem zaufaniem i większe udzielili kredyty. Udało się więc panu Schachtowi, bo wyniki jego zarządzeń wywołały przeciwieństwo jego zamiarów.

Widocznie fachowców w sprawach finansowych, nierozdzielnych często od gospodarczych i politycznych, jest mało. Tym brakiem fachowców, obejmujących całokształt finansów, tłumaczę sobie powierzenie tak ważnej misji przez rząd niemiecki panu Schachtowi. Być może, że pan Schacht trafnie określił możność spłat długów wojennych przez Niemcy do wysokości 1600 miljonów marek rocznie grubo ponad wysokość naszego całego budżetu, ale że jednocześnie wywołał **szereg niepotrzebnych politycznych trudności,** to i jego przyjaciele przyznać muszą. Przypomniał mi się wywiad udzielony „Neue Freie Presse".

1 Maja 1929

Przebieg tegorocznego święta socjalistycznej klasy robotniczej w Polsce i we wszystkich krajach cywilizowanych świata wykazał niezbicie, że **myśl socjalistyczna** znajduje się w triumfalnym pochodzie, a ramy **organizacyj socjalistycznych** obejmują coraz to liczniejsze rzesze ludności pracującej.

Wbrew pobożnym życzeniom prasy burżuazyjnej wszelkich odcieni, zapowiadającej „proroczo", że tegoroczna uroczystość majowa wypadnie „blado" i „bezkrwiście" wobec „przeżycia się, zdaniem tej prasy ideałów socjalistycznych wogóle, a „rozbicia" obozu socjalistycznego w Polsce w szczególności — przebieg onegdajszych manifestacyj pierwszomajowych **wszędzie**, gdzie tylko istnieje jakakolwiek komórka socjalistycznego ruchu robotniczego był dowodem czegoś wręcz przeciwnego: **wykazał olbrzymią rozpiętość wpływów socjalistycznych i ogromną, rzucającą się w oczy żywotność naszych organizacyj.** Szczególnie w ostatnich kilkunastu miesiącach troskliwie pielęgnowane widoki na osłabienie obozu socjalistycznego przy pomocy renegatów socjalizmu z pod znaku p. Jaworowskiego, spaliły w zupełności na panewce. Nigdzie poza Warszawą renegacka BBS nie zdobyła się na godną uwagi manifestację publiczną, nigdzie — także w Warszawie — nie zdołała skupić pod swemi zbrukanemi sztandarami poważniejszej ilości robotników. **1 Maj dowiódł, że socjalizm polski reprezentowany przez PPS wytrzymał i odparł skrytobójczy cios z prawej strony tak samo jak odparł przed kilku laty uderzenie komunistyczne z lewej.**

Tegoroczne święto robotnicze cechowały wszędzie **spokój i karność**. Nigdzie nie doszło do zajść; manifestacje miały wszędzie przebieg najzupełniej spokojny. Drobne zajścia z grupkami demonstrujących komunistów nie zakłóciły nigdzie powagi dnia. **Klasa robotnicza Polski zorganizowana w szeregach PPS dała raz jeszcze dowód swej dyscypliny i wysokiego wyrobienia politycznego.**

Zagranicą, podobnie jak w Polsce, także nigdzie nie doszło do poważniejszych zajść. — W **Berlinie** wprawdzie zachowanie się komunistów mogło było wywołać jakiś większy tumult tak pożądliwie zawsze oczekiwany przez burżuazję, pragnącą **kompromitacji** święta robotniczego choćby za cenę krwi — i tam jednak skończyło się na stosunkowo drobnem zajściu.

Polskiemu obozowi reakcyjnemu od **ND** do **BB** tegoroczny przebieg święta robotniczego przyniósł szczególnie gorzkie rozczarowanie. Przez szereg dni przed 1 Maja szerzono skwapliwie alarmujące pogłoski o rzekomo „nieuniknionych" podczas manifestacyj majowych rozruchach itp., chcąc w ten sposób z jednej strony skłonić władze do zakazania tradycyjnych publicznych manifestacyj, z drugiej zaś, na wszelki wypadek (a nuż podszepty dziennikarzy burżuazyjnych nie zostaną wysłuchane) — wytworzyć nastrój paniki, wywołać jaknajwiększe podniecenie, słowem **sprowokować** zajścia... Liczebność manifestantów i ich zdecydowana postawa powinny, jak sądzimy, wpłynąć ostudzająco na entuzjastów rozlewu cudzej krwi...

Z wyniku przeglądu naszych sił jesteśmy zadowoleni i dumni. Da nam on nową energię i nowy zapał do dalszej pracy, dla dobra klasy robotniczej i dla Socjalizmu.

1 Maja w Krakowie

Manifestacja pierwszo majowa w Krakowie miała przebieg niezwykle imponujący. O godzinie 10 przedpołudniem zebrały się na ul. Dunajewskiego przed Domem Robotniczym nieprzejrzane tłumy robotnicze ze sztandarami związkowemi i orkiestrami. Po nadejściu kolumn robotniczych z kilku miejsc zbiórek, uformował się **olbrzymi pochód**, który ruszył ulicami: Szewską, Rynkiem Głównym, Sławkowską, Basztową na Rynek Kleparski.

Nad głowami idących w zwartych szeregach robotników i robotnic krakowskich powiewał **las czerwonych sztandarów**, oraz długi szereg transparentów z aktualnemi hasłami pierwszomajowemi. Pochodowi przygrywało na zmiany kilka orkiestr robotniczych, sprawnie utrzymywała porządek milicja porządkowa PPS. Szczególnie licznie wzięły w bieżącym roku udział w pochodzie kobiety, wśród nich znaczna liczba służących.

Na Rynku Kleparskim z trybuny ubranej czerwonemi festonami zagaił w pięknych słowach

OLBRZYMI WIEC ROBOTNICZY

tow. **Łapiński**. Obszerne przemówienie wygłosił tow. poseł **Mastek**. Oto główne myśli tego przemówienia:

— Dzisiejsza olbrzymia manifestacja jest najwymowniejszym dowodem zrozumienia powagi chwili, jaką obecnie przeżywamy. Te szerokie rzesze ludu, który państwo buduje i żywi, demonstrujące dziś wspólnie z klasą robotniczą **całej Polski, to żywy odruch przeciwko próbom deptania demokracji, przeciwko zamiarom ukrócenia swobód obywatelskich przy pomocy zmiany konstytucji.** Trzechletnie rządy sanacji popierające jedynie i wyłącznie **interes klas posiadających**, doprowadziły do **kryzysu gospodarczego**, do **bezrobocia**, do pogłębienia **nędzy** w szeregach klasy robotniczej. Rząd uchyla się od współpracy z Sejmem, uniemożliwia Sejmowi załatwienie szeregu piekących kwestyj, o które klasa robotnicza walczy od szeregu lat, jak: **ubezpieczenie na starość, opieka nad wdowami i sierotami.** Zamyka się Sejm, by uchylać się od niepożądanej kontroli przedstawicielstwa narodu nad gospodarką w kraju. Przedstawicielstwo narodu — Sejm odbrzuca się błotem, — chce się parlamentaryzm zohydzić w oczach całego społeczeństwa.

Nie wolno żadnemu obywatelowi, choćby miał wobec Ojczyzny duże zasługi opluwać Sejmu jako przedstawicielstwa narodu, nie wolno nikomu cały naród nazywać „narodem idjotów". Na to sobie klasa robotnicza i chłopi nie pozwolą. Dzisiejsze manifestacje w kraju są protestem przeciwko takim postępkom.

Jesteśmy świadkami, że obowiązujące w Polsce ustawodawstwo socjalne jest w bezprzykładny sposób łamane przez czynniki administracji państwowej za cichą zgodą rządu, który chętnieby te zdobycze klasy robotniczej przekreślił, gdyby udało mu się zmienić konstytucję. **Z takim systemem rządzenia klasa robotnicza nigdy się nie pogodzi! Klasa robotnicza pragnie spokoju w kraju, jednak każdy zamach odeprze godnie. Z bronią u nogi czekamy na atak!**

Jeśli jest grupa ludzi obłąkanych, którzy dążą do dyktatury — to dzisiaj klasa robotnicza radzi im, niechaj wybierają dyktaturę włoską lub bolszewicką, niech się tam udadzą, niechaj na swojej skórze pozwalają eksperymentować, **klasa robotnicza Polski na sobie tych eksperymentów nie pozwoli robić i potrafi demokrację obronić.** Robotnik polski chce mieć swój warsztat pracy i takiego bronić potrafi. Zbyteczne są dla robotnika przysposobienia wojskowe — tworzenie faszystów! — dyktatury faszystowskiej robotnik bronił nie będzie przed wrogiem zewnętrznym, gotów jest jednak obronić **Polskę demokratyczną! Polskę ludową! Polskę socjalistyczną!**

Lud w Polsce chce pracy, domaga się **rozbrojenia**, zmniejszenia wydatków na gazy trujące, które tracą swą wartość co pół roku — moloch militarny zjada jedną trzecią budżetu państwowego, — klasa robotnicza jęczy pod ciężarem **podatków pośrednich** w tej samej chwili, kiedy rząd bez wiedzy Sejmu wydatkuje ponad budżet ponad pół miljarda złotych, nie chcąc zdać sprawozdania Sejmowi, na co pieniądze wydano, wydatki te robi się w tej chwili, kiedy odmawia się poprawy bytu szerokim rzeszom pracowników państwowych. — Trzeba dopiero tego zohydzonego Sejmu, by ten postawił ministra skarbu przed **Trybunał Stanu.** Bez wiedzy Sejmu dysponowało prezydjum Rady ministrów funduszem dyspozycyjnym ośmiu miljonów złotych. Dziś wróble na dachach ćwierkają, że za pieniądze te robiono wybory „jedynkowe" do Sejmu. **Takiej gospodarki obywatel polski nie zniesie przeciwko temu w dniu 1 Maja demonstruje klasa robotnicza i domaga się zmiany systemu rządzenia.**

Woli narodu nie wolno nikomu deptać, — dziś w dniu 1 maja poprzez istniejące granice podajemy bratnią dłoń klasie **robotniczej całego świata**, walczącej z reakcją społeczną i uciskiem kapitalistycznym, dążącej do wspólnego celu, do wyzwolenia, do sprawiedliwości, do ustroju socjalistycznego.

Wznosimy okrzyk:
Niech żyje demokracja!
Niech żyje socjalizm!
Niech żyje PPS!
Precz z faszyzmem!

Po przemówieniu przyjęło zgromadzenie jednomyślnie, znaną już czytelnikom „Naprzodu" rezolucję pierwszomajową oraz dodatkową rezolucję **przesyłającą serdeczne życzenia tow. posłowi Markowi.** Wspaniały wiec zakończył krótkiem przemówieniem tow. **Łapiński**, poczem w ulicy Filipa uformował się

POCHÓD DEMONSTRACYJNY

który ulicami: Filipa, Długą, Dunajewskiego, Straszewskiego, Franciszkańską (obok magistratu) i Grodzką podążył na Rynek Główny. Na placu franciszkańskim przyłączyli się do pochodu socjalistyczni **robotnicy żydowscy**, zorganizowani w **Bundzie i Poalej Sjonie** (Zjednoczenie z CSP). Pod pomnikiem Mickiewicza po krótkich przemówieniach tow.: **Packana, Stattera, dr. Böhma** (Poalej Sjon) i **Fischgrunda** (Bund) pochód został rozwiązany.

Przebieg demonstracji pierwszomajowej stwierdził niezbicie, że robotniczy Kraków stoi wiernie **pod sztandarem PPS. We wszystkich fabrykach w Krakowie oraz we wszystkich większych warsztatach pracy robotnicy porzucili w dniu 1 Maja pracę. Tramwaje były przez cały dzień nieczynne. Nie wyszły również dzienniki krakowskie:** „Naprzód", „**Nowy Dziennik**" i „Ilustrowany Kurjer Codzienny", zaś „Czas" wyszedł w objętości o połowę mniejszej.

* * *

Tegoroczne święto 1 Maja obchodziła żydowska partja socjalistyczna **„Poalej-Sjon"** (prawica) bardzo uroczyście. W szczelnie zapełnionej sali przy ul. Sebastjana 7 odbyło się o godz. 10 przed południem uroczyste zgromadzenie, na którem przemawiali tow. inż. E. Reiss z Palestyny, **Birnbak, Kohn i Dr. Böhm.**

Żydowska młodzież socjalistyczna zorganizowana w związku **„Frajhajt"** odbyła swe zgromadzenie w tej samej sali o godz. 9 rano. Po zgromadzeniu wśród podniosłego nastroju uformował się pochód demonstracyjny, który przy dźwięku pieśni robotniczej ruszył ulicami miasta i połączył się z ogólnym pochodem PS zdążając razem na główny Rynek. Popołudniu wzięli nasi towarzysze poalej-sjoniści wraz z swym klubem sportowym **„Kraft"** udział w zawodach robotniczych klubów sportowych na boisku „Legji". Dzień święta robotniczego pozostawił niezapomniane wrażenie i pokrzepił ich w ciężkiej walce o zwycięstwo Socjalizmu.

NA BOISKU RKS LEGJA W KRAKOWIE

Popołudniu odbyły się na boisku Legji staraniem robotniczego sportowego Komitetu okręgowego imprezy sportowe. O godz. 2'15 odbył się 1-majowy okrężny wyścig kolarski na przestrzeni 24 klm. Do biegu tego stanęło 14 zawodników zarówno stowarzyszonych jak i niestosowarzyszonych. Pierwszy przybył do mety tow. **Zasadzki** w czasie 57 minut 30 sekund, 2) Bańdo (niestow.), 3) Kołek, który uległ defektowi. Bieg b. dobrze zorganizowany przez tow. Wandurą był dobrą propagandą sportu kolarskiego.

O godz. 4'30 nastąpiło spotkanie dwu robotniczych reprezentacyj piłkarskich: Warszawy z Krakowem. Zawody te w pierwszych 30 minutach zapowiadały się niezwykle interesująco, a to głównie ze względu na piękną grę ataku Krakowian. Szereg niebezpiecznych sytuacyj podbramkowych ratował z narażeniem wprost życia bramkarz gości, którą to brawurę przypłacił zresztą kontuzją. Warszawianie rozwinęli grę bardzo ambitną, może więcej ambitna niż kombinacyjną, co spaczyło pięknie się zapowiadającą grę. Dzięki temu strzelają oni dwie bramki, jedną przez Jasińskiego, drugą przez Pilińskiego. Krakowianie nie rezygnują z woli wyrównania i przypuszczają szereg ataków, z których dwa zamieniają na bramki, uzyskane przez Grabke i Szulca. Po przerwie gra staje się bardziej ambitną, jednak mimo wysiłków z obu stron nie przynosi ona żadnej zmiany.

Reasumując, trzeba podkreślić, że zawody naogół stały poniżej zwykłej gry, jakie zwykliśmy obserwować u poszczególnych drużyn robotniczych. Wiele do tego przyczyniły się złe warunki terenowe. Sędziował jak zwykle dobrze Dr. Lustgarten. Przed zawodami do obu drużyn przemówił prezes RSKO tow. M. Stater, wręczając gościom statuetkę, odpowiedział imieniem Warszawy tow. Marciniak. W czasie przerwy odbyły się piękne produkcje gimnastyczne „Gwiazdy". —

Główne zawody poprzedziło spotkanie Siły z Gwiazdą, zakończone zwycięstwem Gwiazdy w stosunku 2:1.

1 Maja w Polsce

WARSZAWA

Warszawa, 2 maja. Dzień 1 maja miał przebieg następujący: Zbiórki rozpoczęły się około 8 rano. **BBS wśród okrzyków na cześć ministra Piłsudskiego** zebrała się na placu Teatralnym, gdzie około 10 godz. rano zebranych było około 3.000 osób. Milicja BBS zamknęła wyloty ulic do placu Teatralnego już o godz. 9 rano. Równocześnie zaczęły się gromadzić wielotysięczne tłumy robotnicze zorganizowane w **PPS** pod wiaduktem mostu Poniatowskiego i przed domem kolejarzy na Brudnie, gdzie odbyły się **masowe wiece**.

Około godz. 11 zgromadziły się na placu Grzybowskim komuniści i t. zw. „PPS lewica" w liczbie około 1.500 osób. Zamierzał przemawiać poseł Sypula. Policja rozproszyła ten wiec, przyczem zostało lekko poturbowanych 9 osób z pośród manifestantów, którym pogotowie udzieliło pomocy. O gdz. 10 rano rozpoczęły się pochody partji **Bund i Poale - Sjon** w dzielnicy żydowskiej, które przeszły **w zupełnym porządku**.

Między godz. 12 a 1 małe grupki komunistyczne w dzielnicy żydowskiej usiłowały zorganizować wiece i pochody, zostały jednak rozproszone przez patrole policji.

Do godziny 2 pop. tramwaje były nieczynne.

Jak informuje zgodnie cała prasa i oficjalny PAT tegoroczny obchód 1 maja miał w Warszawie przebieg **najspokojniejszy z dotychczasowych obchodów 1-majowych.**

ŁÓDŹ, LUBLIN, PRZEMYŚL, LWÓW

Łódź, 1 maja (PAT). Dzień 1 maja upłynął zupełnie spokojnie. Od rana przeciągały ulicami miasta grupy robotników, udających się na miejsce zbiórek, gdzie miały sie uformować w pochody. Pochód **PPS** uformował się na Wodnym Rynku, skąd przeszedł w porządku przez ulicę miasta.

Lublin, 2 maja (PAT). W przeddzień święta 1 maja organizatorzy poszczególnych pochodów na konferencji z władzami bezpieczeństwa w starostwie ustalili trasę przemarszu i wzięli na siebie zobowiązanie, że zakreślonej trasy nie przekroczą. Jednak poseł Wojtowicz, prowadzący pochód komunistów nie przerwał pochodu na ulicy Zamojskiego, jak to było przewidziane na konferencji w starostwie, lecz chciał się udać do centrum miasta. Policja jednak go nie puściła. Po trzykrotnem wezwaniu do rozwiązania pochodu oddział konny policji przypuścił szarżę, rozpędzając pochód i likwidując zajście. **Rannych ani zabitych nie było.**

Przemyśl, 2 maja (PAT). W mieście i powiecie dzień 1 maja minął zupełnie spokojnie, **przy tłumnym udziale robotników na wiecach PPS.**

Lwów, 2 maja (PAT). Dzień 1 maja minął **zupełnie spokojnie.** Również na terenie całego województwa **spokój nie został nigdzie zakłócony.**

MOGILANY — ŚWIATNIKI

Lud pracujący obu tych miejscowości święcił 1-szego maja bardzo uroczyście. O godzinie 9 rano wyruszył ze **Świątnik** pochód przy dźwiękach orkiestry w stronę **Mogilan**. Naprzeciw wyszli towarzysze z **Mogilan**, gdzie na rynku odbył się wiec, na którym referował tow. **Sawicki** z Krakowa. Przemawiali tow. **Szczebiński i Michalec**, po odegraniu przez orkiestrę Czerwonego Sztandaru i odśpiewaniu przez chór ze Świątnik szeregu pieśni robotniczych, ruszył zjednoczony pochód do **Świątnik** przy dźwiękach dwu orkiestr i śpiewie kilkuset towarzyszy.

W **Świątnikach** pochód przeszedł przez wieś i powrócił na plac, gdzie przemawiali tow. **Gawin i Sawicki** z Krakowa oraz tow. **Michalec**. Po jednomyślnem uchwaleniu rezolucji majowej i gromkich oklaskach przy składaniu życzeń dla tow. posła **Zygmunta Marka**, o powrót do zdrowia i pracy wśród proletarjatu, ruszyli pochodem towarzysze z Mogilan z powrotem do domu, odprowadzani przez tow. ze Świątnik.

Dzień 1 maja w Świątnikach i Mogilanach był naprawdę dniem święta robotniczego.

Zaznaczyć wypada, **że odbyło się nabożeństwo w Mogilanach, odprawione na intencję święta majowego przez tamtejszego dziekana, na którem obecni byli przed godziną 9 towarzysze z Mogilan.**

WIELICZKA

Co roku udaje się pierwszomajowa manifestacja w **Wieliczce**, ale w tym roku wypadła ona jeszcze wspanialej.

Praca w zupełności ustała w salinach i innych zakładach przemysłowych. Po godzinie 8 rano przybywały liczne pochody z orkiestrami i sztandarami z okolicy. Przybyły liczne delegacje chłopskie z **Dobczyckiego, z za Raby, Mierznia i Racłechowic.** Wszystko skupiało się na dużym placu przed szybem „Loyza". O godzinie 10 uformował się olbrzymi pochód, który zdążał na Górny Rynek, gdzie odbył się wielki wiec. Na czele pochodu jechała liczna banderja chłopska w białych sukmanach. Porządek w czasie pochodu i na wiecu utrzymywała milicja partyjna z czerwonemi opaskami. Na wiecu przemawiali towarzysze **Klemens Tatara i Jan Rejman. Tow. Klimczyk** z młodzieży TUR odczytał rezolucję pierwszomajową, która przez oklamację została przyjętą. Poza tem przyjęto rezolucję następującej treści:

„Zebrani w dniu 1 maja na manifestacyjnym wiecu chłopi i robotnicy w Wieliczce zasyłają tow. posłowi **Zygmuntowi Markowi** w przeddzień jego imienin serdeczne życzenia rychłego powrotu do zdrowia i do dalszej pracy dla dobra klasy robotniczej". Na wiecu podnoszono również **protest przeciw zniesieniu powiatu wielickiego.** Odegraniem przez orkiestrę salinarną Czerwonego Sztandaru i odśpiewaniem go przez manifestantów ruszył pochód przed Dom robotniczy, gdzie po krótkiem przemówieniu referentów pochód rozwiązano. — Po manifestacji odegrano staraniem młodzieży socjalistycznej przedstawienie amatorskie z wstępnem słowem tow. **Bajorkowej.**

TARNÓW

Z roku na rok piękniejsze są manifestacje 1-majowe w Tarnowie. I w tym roku obchód święta robotniczego przewyższał przeszłoroczny liczbą uczestników oraz zwartością manifestacji, pozostawiając po sobie na czas długi niezatarte wrażenie. O godzinie 5 rano orkiestra ZZK odegrała **pobudkę** na ulicach miasta. O godzinie 10 z przed Domu Robotniczego wyruszył wspaniały **pochód** z kolarzami i orkiestrą ZZK na czele. Pięć sztandarów powiewało nad pochodem, czerwieniły się liczne transparenty. Na czele kroczył komitet PPS, dalej młodzież TUR-owa i czerwoni harcerze, kobiety, robotnicy rolni, budowlani, drzewni, ceramiczni, pracownicy miejscy, gastronomiczni, dozorcy i służba domowa, młynarze i piekarze, robotnicy transportowi i t. d., wreszcie organizacje „Bundu". Pochód przeszedł ulicami miasta na plac Kazimierza Wielkiego, gdzie odbyło się **zgromadzenie ludowe.** Zagaił tow. Kasper Ciołkosz do prezydjum weszli tow. Szymczykiewicz, Czabański, Oglaza, Łabędź i Cuker. Przemawiali: tow. poseł **Ciołkosz, Zaleński** imieniem kolejarzy, Feliks **Gross** z Krakowa, imieniem młodzieży, **dr. Schreiber** imieniem robotników żydowskich. Przeplatały produkcje orkiestry, chór oraz deklamacje chóralne. Wiec zakończono jednomyślnem uchwaleniem rezolucji CKW i odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru", następnie po szczególne organizacje odmaszerowały do swych lokalów. Wzorowo dopilnowała porządku umundurowana milicja PPS. Popołudniu odbyły się **zawody piłki nożnej** TUR—Metal (4:2) i Jutrzenka—Legja krakowska (5:4). **Na zabawie dla dzieci**, urządzonej przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci obecnych było 300 dzieci. W sali ZZK a osobno w sali Domu Robotniczego odbyły się **uroczyste akademje**, na których między innymi przemawiał tow. Feliks Gross. — Na ulicach miasta odbywała się **zbiórka na TUR.**

ZAKOPANE

Tegoroczny obchód święta robotniczego miał charakter niezwykle masowy. W wiecu publicznym w sali Sokoła wzięło udział ponad 800 osób. **Bezrobocie było zupełne.** Praca w tartakach, fabryce „Strug", kamieniołomach i na budowach ustała w zupełności.

W prezydjum wiecu zasiadali tow.: **Jankowski, Pregler, Pach, Koclszewski, Krówka, Białecki, Staszek i Adamiec.** Nad całością obchodu roztoczyli baczną opiekę tow. **Petko i Górnisiewicz.** Referowali na wiecu tow. **W. Wohnout** z Krakowa i **Haupa** z Warszawy.

W części artystycznej wzięli udział: ob. **Bruk** (skrzypce) i tow. **Kordasiewiczówna i Barański** (deklamacja).

Na ulicach odbyła się zbiórka na rzecz TUR.

OŚWIĘCIM

Tegoroczny obchód 1-Majowy przemienił się w imponującą manifestację. Od wczesnego rana gromadziły się oddziały robotniczo-chłopskie z sąsiednich gmin, koło 11 godziny przybyli robotnicy z **Brzeszcz** i **Jawiszowic** w ilości ponad 1500 towarzyszów i przy muzyce orkiestry robotniczej i kolejarzy kilkutysięczny pochód ruszył na Rynek oświęcimski. Na trybunie ozdobionej czerwonemi sztandarami zasiadło prezydjum zgromadzenia z przewodniczącym tow. dr. **Balanda** na czele. W kilku słowach zagaił wiec tow. **Czernek**, a dłuższy referat 1-majowy wygłosił tow. mgr. Zygmunt **Gross. Referent** poruszył również sprawę puszczenia w ruch fabryki wyrobów metalowych **„Potęga"**, która przez zwolnienie około 2000 ludzi z pracy powiększa bezrobocie w mieście.

Następnie zabierali głos tow. **Zwias** imieniem młodzieży TUR, tow. **Piegza**, tow. **Bożek**. Zgromadzeni udali się na plac przed dworcem kolejowym, poczem rozwiązano pochód. W czasie uroczystości chór młodzieży robotniczej pod batutą tow. Zwiasa odśpiewał pieśni robotnicze, a orkiestra robotnicza przygrywała okolicznościowe utwory.

1 Maja zagranicą

Paryż, 2 maja (PAT). W południe w samem mieście i na przedmieściach Paryża panował zupełny spokój. Policja aresztowała wszystkich agitatorów robotniczych oraz tych z pośród robotników, którzy zamierzali nalepiać na murach odezwy, nawołujące do demonstracyj. Aresztowano pozatem ulicznych sprzedawców, wydanego na miejsce **„Humanite"** dziennika **„Le Premier"**, nakład którego został skonfiskowany. Wśród aresztowanych znajdują się liczni działacze komunistyczni oraz wielu cudzoziemców. Zatrzymano też 7 wozów samochodowych, które miały utrzymać łączność między poszczególnemi sekcjami.

Bukareszt, 2 maja (PAT). Dzień 1 maja przeszedł w całej Rumunji w najzupełniejszym spokoju.

Budapeszt, 2 maja (PAT). Naogół dzień 1 maja przeszedł zupełnie spokojnie. Poza dwoma drobnemi incydentami do poważniejszych zajść nie przyszło.

Wiedeń, 2 maja (PAT). Uroczystości 1 maja miały przebieg zupełnie spokojny.

Moskwa, 2 maja (PAT). W manifestacji z okazji święta 1 maja wzięło udział z górą pół miljona osób. Na placu Czerwonym, na którym zebrali się członkowie rządu, korpus dyplomatyczny i liczne delegacje robotnicze z różnych miast ZSSR, Woroszyłow dokonał przeglądu wojsk. Następnie odbyła się defilada przed mauzoleum Lenina.

Berlin, 2 maja (PAT). Do oczekiwanych z niepokojem krwawych starć na ulicach Berlina **nie doszło.** Komuniści próbowali w kilkudziesięciu punktach miasta zorganizować pochody uliczne, które jednak zostały **rozproszone.**

Sytuacja najbardziej była napięta w pierwszych godzinach południowych, kiedy uczestnicy zgromadzeń, odbywających się w zamkniętych lokalach, zaczęli się rozchodzić do domów. W 40 punktach Berlina grupki komunistyczne próbowały utworzyć pochody, policja jednak wszędzie zdołała opanować sytuację, nie uciekając się do broni palnej. **Do strzałów** doszło tylko w kilku punktach Berlina, przedewszystkiem zaś koło dworca kolei obwodowej w południowej dzielnicy Berlina, gdzie demonstranci komunistyczni zaatakowali policję flaszkami, kamieniami i kuflami od piwa. Czterech policjantów odniosło lekkie rany, wskutek czego policja użyła broni i dała **kilkanaście strzałów na postrach.** Strzały zraniły trzech demonstrantów.

Na placu Senefelskim, gdzie policja również użyła broni, raniono dwóch demonstrantów. **Dalsze starcia** nastąpiły na t. zw. Hackoschen Markt, gdzie demonstranci obrzucili policję kamieniami i zaatakowali flaszkami. Policjanci dali 8 strzałów, od których otrzymało rany czterech komunistów. Ranni zostali ukryci przez sanitarjuszy komunistycznych.

Między godz. 2 a 3 popołudniu zaczęły się zbierać większe tłumy demonstrantów na placu Aleksandra, przy którym mieści się prezydjum policji. Zgromadzone oddziały policji nie mogły nawet przy użyciu pałek gumowych podołać naporowi demonstrantów, wobec czego zastosowano tam **sikawki**, z których skierowano na tłumy strumień zimnej wody. Skutek był natychmiastowy. Przemoczeni demonstranci rozbiegli się w popłochu. W północnej dzielnicy Berlina zaatakowaną została policja tak, że dopiero ostry nakaz zamykania wszystkich okien przerwał strzelaninę. Do godziny 3 popołudniu ilość aresztowanych dosięgła 200 osób. M. i. w pobliżu placu Poczdamskiego aresztowano trzech demonstrantów na aucie ciężarowem, na którem znajdowała się stacja radjofoniczna.

Drobne starcia między demonstrantami a policją trwały w dalszym ciągu, jednakże oczekiwanych wielkich rozmiarów nie przybrały.

Według dotychczasowych obliczeń w czasie starć ulicznych między policją a komunistami aresztowano do godziny 5 popołudniu ogółem 500 osób. Ilość rannych zarówno po stronie demonstrantów jak i policji jest **dość znaczna**, aczkolwiek **rany są przeważnie lekkie.**

Madryt, 2 maja (PAT). Dzień 1 maja obchodzony był w zupełnym spokoju.

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI!
ROZPOWSZECHNIAJCIE SWÓJ DZIENNIK!

Przekroczenie budżetu 1928/29

Wykonanie budżetu państwowego za czas od 1 kwietnia 1928 do 31 marca br. uwidocznione jest w „Wiadomościach Statystycznych" zeszyt 8 — z dnia 20 kwietnia br. wydanych przez główny urząd statystyczny w Warszawie. Są to więc cyfry urzędowe, które wykazują, jak rząd — mowa o byłym rządzie prof. Bartla — gospodarował.

Cechą tego wykonania budżetu jest, zwykle już u nas, przekroczenie cyfr przez Sejm uchwalonych. Nie jest to wprawdzie przekroczenie tak wielkie, jak za rok 1927—28, które — jak wiadomo — wynosiło 560 miljonów złotych, w każdym razie jest ono znaczne i — co ważniejsze — charakterystyczne dla ducha praworządności, która przecież jest naczelnem przykazaniem sanacji.

Wedle ustawy budżetowej **wydatki** wynosiły 2673 milj. złotych, faktycznie zaś wydano 2808 miljonów zł., tak, że wydano **więcej o 135 miljonów.** Na tej samo przez się wielkiej cyfrze przekroczenie nie jest jeszcze wyczerpane. Rząd dysponuje jeszcze po upływie roku budżetowego możnością poczynienia wydatków inwestycyjnych przez trzy względnie przez jeden miesiąc, tak, że niewiadomo, ile jeszcze w tym czasie wyda. O rozmiarach tych przekroczeń można mieć wyobrażenie z oświadczenia prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa prof. Wróblewskiego, wedle którego rząd otworzył sobie sam kredyt do wysokości blisko ćwierć miljarda złotych poza budżetem. Z taką więc w przybliżeniu sumą można się liczyć jako pełnem przekroczeniem ram budżetowych.

W jakich działach gospodarki państwowej uwidoczniły się najsilniej te przekroczenia? Przedewszystkiem, co już u nas jest regułą, w ministerstwie spraw wojskowych, które zamiast preliminowanych 740 miljonów wydało 840, a więc równo o sto miljonów więcej. Dalsze przekroczenie budżetu widzimy w ministerstwie reform rolnych z 53 na 80 miljonów, w ministerstwie spraw wewnętrznych z 217 na 248 miljonów, w ministerstwie skarbu z 130 na 169 miljonów, w ministerstwie przemysłu i handlu z 47 na 55 miljonów, w ministerstwie wyznań i oświaty z 398 na 419 miljonów i t. d. Natomiast to ministerstwo, które mogłoby przyczynić się do uruchomienia robót, dającym ludziom prace: ministerstwo robót publicznych, przekroczyło swój budżet tylko o 1'5 miljona złotych.

W tej samej mierze, jak nie liczono się z uchwałą Sejmu co do wydatków, starano się o powiększenie **dochodów.** Jakiemi sposobami dążono do tego celu, mogliby opowiedzieć opodatkowani, mogłyby wykazać podatki pośrednie. Wedle uchwalonego budżetu

dochody oznaczono na	2.559,770 zł.
w rzeczywistości dały one	3.007,643 zł.
tak, że **ściągnięto więcej o**	**447,873 zł.**

Skąd urosła ta nadwyżka dochodów? Podatki bezpośrednie dały o 245 miljonów więcej, podatki pośrednie, t. j. te, które rząd do nich zalicza, o 23 miljonów, cła o 95 miljonów, stemple i należytości o 34 miljonów i t. d. Natomiast monopole państwowe dały tylko nieznaczną nadwyżkę ponad preliminarz: 890 zamiast 876 miljonów, a mniej zaś dały przedsiębiorstwa państwowe: 103 zamiast preliminowanych 104 miljonów.

Pouczającem jest porównanie preliminowanych, a rzeczywiście wpłaconych dochodów z podatku majątkowego: preliminowano 50 (w poprzednim roku 65) miljonów, ściągnięto zaś 48'9, tak, że ten z roku na rok zmniejszający się podatek powoli zanika. — Z drugiej strony „pamiątka" z czasów Zdziechowskiego: 10 procent dodatku do danin publicznych kwitnie i rośnie: zamiast preliminowanych 82 miljonów przyniósł 116'8 miljonów zł.

Jest rzeczą znamienną, że rząd, który miał przecież pogląd na ruch wydatkowy, nie uważał za stosowne wystąpić do Sejmu z żądaniem uchwalenia kredytów dodatkowych. Nauka, jaką rząd otrzymał w formie oskarżenia byłego ministra Czechowicza, nie pouczyła go żeby nie lekceważył praw Sejmu. Gospodarowano sobie tak, jakby Sejm dla żartu przez pięć miesięcy pocił się nad budżetem. Będzie okazja pomówić o tej metodzie, gdy Sejm się zbierze, jeżeli wogóle się zbierze.

Nasze nowe sztandary

Uroczystość odsłonięcia dwóch nowych sztandarów związków zawodowych

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Krakowie dwie podniosłe uroczystości robotnicze. Dwa związki zawodowe święciły uroczyście chwilę odsłonięcia swych sztandarów.

Pierwsza uroczystość — odsłonięcie sztandaru **oddziału rektyfikacyjno-wódczanego** związku zawodowego robotników przemysłu spożywczego, odbyła się na dziedzińcu Domu Towarzystwa w Podgórzu. Przybyli na uroczystość liczni towarzysze krakowscy, przedstawiciele organizacyj zawodowych, reprezentanci organizacyj politycznych PPS, oraz dyrektorzy państwowej wytwórni monopolu spirytusowego i fabryki „Krakus".

Do zebranych przemówił sekretarz centralny związku spożywców tow. **Wąsik**, wręczając sztandar imieniem zarządu głównego związku towarzyszowi Chorążemu. Drugi z kolei przemówił imieniem klubu posłów socjalistycznych tow. poseł M. **Mastek**, poczem wygłosili przemówienia przedstawiciele miejscowych organizacyj: tow. J. **Kożuch** imieniem krakowskiej Rady związków zawodowych, tow. W. **Wolnout** imieniem OKR PPS, oraz przedstawiciele poszczególnych związków zawodowych.

Młodej organizacji robotników państwowej wytwórni monopolu spirytusowego i „Krakusa" życzymy jaknajpiękniejszego rozwoju.

Druga uroczystość — odsłonięcie sztandaru **związku zawodowego robotnic i robotników przemysłu tytoniowego** odbyła się w dużej sali Domu Robotniczego w Krakowie.

Uroczystość zagaił tow. **Towpasz**, powołując zarząd związku do prezydjum, poczem przewodniczący tow. **Borowicz** skreślił historję minionych walk organizacji. Następnie imieniem OKR PPS Kraków-miasto przemówił tow. poseł **Mastek**, poczem zabrał głos przewodniczący zw. zawod. robotnic i robotników przemysłu tytoniowego tow. **Zdanowski** z Warszawy, życząc imieniem wszystkich robotników tytoniowych dalszej owocnej pracy.

Po przemówieniu tow. Zdanowski odsłonił sztandar, wręczając go tow. **Borowiczowi**, który oddał go chorążemu tow. **Wąchale**, który złożył ślubowanie na wierność idei. Orkiestra kolejarzy odegrała kilka utworów, następnie tow. **Opluształowa** w paru słowach uzupełniła wywody mówców apelując, ażeby wszyscy robotnicy stali przy sztandarze czerwonym.

Następnie przemówiła tow. Wanda **Piotrowska**, życząc dalszego rozwoju organizacji. W imieniu Związku zawodowego użyteczności publicznej przemawiał tow. **Kustowski**, imieniem Rady zawodowej tow. **Drozdowski**, im. kolejarzy tow. **Cela**, imieniem skórzanych tow. **Ziela**.

Po wspólnej fotografji przystąpiono do wbijania gwoździ; na zakończenie orkiestra odegrała „Czerwony Sztandar" i „Międzynarodówkę".

Piękna uroczystość wywarła głębokie wrażenie i pozostanie na długo w pamięci jej uczestników.

Wiadomości polityczne

ZGROMADZENIE LIGI NARODÓW

Urzędujący prezes Rady Ligi narodów Scialoja wystosował do państw będących członkami Ligi narodów zaproszenia na 10 ogólne Zgromadzenie Ligi, którego otwarcie nastąpi **2 września br.**

PRZERWA W PRACACH KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ

Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej na środowem posiedzeniu obradowała nad kwestją liczby wojsk, w szczególności nad ograniczeniem liczby wojskowych zawodowych. Przewodniczący komisji zakomunikował, iż komisja będzie musiała zapewne przerwać sesję z końcem bieżącego tygodnia i będzie zwołana na nowo w **sierpniu br.**

POLITYCY ZAMIAST RZECZOZNAWCÓW

Jeden z niezależnych rzeczoznawców oświadczył przedstawicielowi „Matin", że uważa za bezwzględnie **fałszywe wiadomości**, jakoby konferencja rzeczoznawców miała ustąpić miejsca dyplomatom. Wzmiankowany rzeczoznawca dodał, że przedstawiciele Niemiec będą musieli wybrać pomiędzy planem Dawesa, a planem Younga. O ile dr. Schacht chce stanowczo poczynić uwagi, na których mu bardzo zależy w dokumencie, którego redakcja dobiega końca, to nie powinien przepuścić sposobności ku temu, w chwili, kiedy powróci poraz ostatni do Paryża. Wkońcu wzmiankowany rzeczoznawca oznajmił, że bynajmniej nie byłby zdumionym, gdyby Schacht po powrocie z Berlina zaofiarował przeciętne raty roczne po 2 miljardy zamiast poprzednio proponowanych 1.650 miljonów.

NOWE TRUDNOŚCI W UTWORZENIU RZĄDU W AUSTRJI

Całkiem niespodziewanie wyłoniły się między stronnictwami chrześcijańsko-socjalnem a Związkiem chłopskim poważne różnice poglądów w sprawie **importu nierogacizny z Polski.** Chrześcijańsko-socjalni nie zaakceptowali paktu, zawartego między przyszłym kanclerzem a Związkiem chłopskim. Związek chłopski żądał mianowicie, by **przyszły rząd wydał rozporządzenie, ograniczające import bydła i mięsa** ze wszystkich państw, na podstawie cyfr z roku 1927. Na posiedzeniu klubu chrześcijańsko-socjalnego wyrażono obawę, że takie ogólne ograniczenie przywozu wywołałoby konflikty z państwami ościennemi. We środę wieczorem odbyła się wspólna konferencja między delegatami obu stronnictw. Ze strony Związku chłopskiego oświadczono, że wymagane rozporządzenie ma tylko sankcjonować umowę zawartą między polskim syndykatem eksportowym a komisjonerami wiedeńskimi. Dzienniki podają informacje prywatną, że udało się ustalić formułkę kompromisową, w myśl której komisja główna parlamentu austrjackiego poweźmie uchwałę, upoważniającą ministra rolnictwa do zwykłego uwiadomienia rządu polskiego, że **Austrja postanowiła zredukować import bydła i mięsa z Polski do cyfry ustalonej umową**, zawartą z polskim syndykatem eksportowym.

Przegląd gospodarczy

CIĄGNIENIE DOLARÓWKI

Podczas środowego ciągnienia dolarówki padły wygrane na następujące numery: dol. 8.000 Nr. 81975, dol. 3.000 Nr. 779700, dol. 1.000 N-ry: 170943 688209 146386 838027 316288, dol. 500 N-ry: 238168 807411 614519 239627 795013 501084 800136 793089 194037 069972, dol. 100 N-ry: 463260 416364 350932 406008 882558 104567 693410 243405 875262 573677 543193 643089 509328 554444 999655 373993 821479 177304 255469 805336 131230 620356 719144 80366 727607 867795 756307 119985 945902 721828 377019 270986 107493 119339 23445 321919 867747 155747 470514 872611.

STATYSTYKA CEN

Nakładem głównego urzędu statystycznego wyszedł z druku zeszyt pierwszy miesięcznika p. t. „Statystyka cen". Dotychczas dane z zakresu statystyki cen główny urząd statystyczny ogłaszał w „Kwartalniku Statystycznym" w osobnym dziale. Wydawanie nowego miesięcznika umożliwi bardziej aktualne publikowanie danych. Zeszyt pierwszy zawiera szczegółowe tablice cen oraz wskaźników za styczeń br. Pozatem w tablicach są podane dla porównania dane miesięczne i przeciętne roczne za szereg lat wstecz, co ułatwi wykorzystanie materjału w szerszym zakresie. Na uwagę zasługuje w tym zeszycie wstęp, w którym główny urząd statystyczny podaje dokładny opis metod obliczania wskaźników cen, oraz tablice współczynników, według których można przeliczać wskaźniki obliczane do podstawy obecnie stosowanej, na wskaźniki do podstaw stosowanych dawniej. Wydawnictwo „Statystyka Cen" ma wychodzić regularnie dnia 1 każdego miesiąca.

Czas odnowić przedpłatę na maj

KRONIKA

Kraków, 3 maja.

Najbliższy numer „Naprzodu"

z powodu państwowego święta 3 maja wyjdzie z druku dopiero w **niedzielę 5 maja** rano (z datą dnia następnego).

—ooo—

Życzenia dla tow. posła dra Marka

W dniu wczorajszym, jako w dniu imienin tow. posła Zygmunta Marka wysłały: OKR Kraków i Rada Związków Zawodowych następujący telegram:

Zakopane.

Poseł Zygmunt Marek

W dniu Waszych imienin przesyłamy Wam, drogi towarzyszu, najserdeczniejsze życzenia rychłego powrotu do zdrowia i do umiłowanej przez Was pracy dla dobra klasy robotniczej.

OKR PPS Kraków — miasto
Rada Związków Zawodowych.

* * *

Również i zgromadzenie pierwszomajowe w Krakowie uchwaliło przesłać tow. posłowi Markowi serdeczne życzenia od robotników krakowskich.

—ooo—

P. Teofil Trzciński dyrektorem teatru krakowskiego

Wczoraj popołudniu odbyło się pod przewodnictwem prez. Rollego posiedzenie komisji teatralnej, poświęcone sprawie dalszego prowadzenia teatru miejskiego od sezonu 1929–30. Komisja oświadczyła się za systemem dzierżawy. Poczem po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji nad ofertami wszystkich kandydatów, którzy się zgłosili o dzierżawę teatru uchwaliła przedstawić Radzie miejskiej wniosek na wydzierżawienie teatru miejskiego na 3 lata od następnego sezonu pp. Teofilowi Trzcińskiemu i Eugenjuszowi Bujańskiemu z tem, że p. Trzciński obejmie kierownictwo artystyczne. Na podstawie warunków ułożyć się mającego kontraktu dzierżawy wydatek gminy na teatr zmniejszy się o kwotę około 100.000 zł. rocznie. Komisja wybrała referentem na Radę miejską rn. dra Rowińskiego. Zarazem komisja uchwaliła jednomyślnie ze względu na przejście teatru z własnego zarządu na system dzierżawy oraz z uwagi na kończący się kontrakt z obecnym dyrektorem wyrazić p. drowi Zygmuntowi Nowakowskiemu pełne uznanie za jego sumienną i owocną pracę około artystycznego rozwoju teatru. Uznanie to znajdzie wyraz w piśmie p. Prezydenta miasta do ustępującego dyrektora.

—ooo—

Wycieczka TUR na Wawel

Szereg wycieczek naukowych, zwiedzania zabytków sztuki, zakładów użyteczności publicznej i krajoznawczych, urządzanych staraniem TUR w sezonie wiosennym i letnim, rozpoczyna się zwiedzaniem Wawelu w niedzielę 5 bm. Uczestnicy Wycieczki TUR na Wawel zbiorą się w powyższym dniu o godz. 9.30 rano przy wejściu do zamku wawelskiego, skąd podzieleni na grupy udadzą się kolejno do komnat zamkowych, dalej na wystawę arrasów i do Smoczej Jamy.

Wycieczkę na Wawel poprzedzi **odczyt tow. prez. Korolewicza pt. „Zarys dziejów Wawelu", wygłoszony w sobotę dnia 4 maja br. o godz. 7 wieczór w sali TUR przy ul. Dunajewskiego l. 5, III p. Odczyt będzie ilustrowany przeźroczami.** Bilet uczestnictwa w wycieczce na Wawel wraz z odczytem 50 gr. od osoby. Dzieci do lat 10 mają wstęp bezpłatny. Bilety wcześniej nabyć można w sekretarjacie TUR od 6—8 wieczór, w sobotę przed odczytem, a w dniu wycieczki na Wawelu. **Towarzyszki i Towarzysze! Jawcie się licznie.** — Wycieczka odbędzie się nawet w razie niepogody.

ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW
TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO

Straszna katastrofa samolotowa

Tragiczna śmierć sierżanta-pilota na polach mogilskich

W ostatnich dniach odbywały się ćwiczenia samolotowe 2-go pułku lotniczego w Rakowicach w związku z obchodem 3 Maja. We środę w godzinach południowych 4 eskadry samolotów (12 aparatów) latały nad Krakowem. **Koło godz. 6 popołudniu strażnik Kubanek na wieży Marjackiej zauważył, że nad polami mogilskiemi urwało się skrzydło jednego z aparatów, który po chwili runął na ziemię z wysokości około 400 metrów.** O katastrofie zawiadomił natychmiast pogotowie ratunkowe i straż pożarną, które wyjechały w dwie minuty po alarmie. Na błoniach, niedaleko rogatki mogilskiej zastano **strzaskany aparat, a pod jego gruzami leżały zwłoki Franciszka Stańki,** zawodowego sierżanta-pilota. Ciało pilota przedstawiało krwawą masę. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej, a rozbity aparat pozostawiono na miejscu do przybycia technicznej komisji wojskowej. Zmarły sierżant liczył lat 30, uchodził za znakomitego pilota i cieszył się najlepszą opinją swych przełożonych.

—ooo—

MAJOWY DESZCZ. Wczoraj popołudniu spadł ulewny deszcz, który wpłynął ożywczo na rozwijające się pączki drzew. Mniejsze krzewy okryły się już zielenią, a kasztany rozwiną się lada dzień. W Rynku głównym od strony kościoła Marjackiego przekupnie sprzedają masy kwiatów i rozsad kwiatowych.

TRZĘSIENIE ZIEMI NOTOWANE W KRAKOWIE. W dniu 1 maja sejsmografy obserwatorjum krakowskiego zanotowały silne trzęsienie ziemi. Pierwsze drgnienia nastąpiły o godz. 15.43, w 11 minut później nastąpiły główne wstrząsy trwające około 9 minut, poczem jeszcze w ciągu przeszło godziny sejsmografy notowały słabe drgania. Maksymalne wysilenia piórka wyniosły 14 milimetrów. Odległość ogniska trzęsienia wynosi około 4 tysiące klm.

Z MUZEUM NARODOWEGO. W dniach najbliższych, w domu zapisanym Muzeum Narodowemu przez Włodzimierę i Adama Szołayskich (ul. Szczepańska 11) zostanie otwarta wystawa kilimów ze zbiorów śp. Feliksa Jasieńskiego. Zarząd Muzeum pragnie w ten sposób poznać szerszą publiczność przynajmniej z częścią tej głośnej kolekcji, wybierając na początek dział wzbudzający dzisiaj ogólne zainteresowanie ze względu na rozwój przemysłu kilimkarskiego w Polsce i jego światową sławę.

POBÓR WOJSKOWY W KRAKOWIE. Wczoraj rozpoczął się w lokalu poborowym na pl. Jabłonowskich główny pobór z miasta Krakowa według planu zatwierdzonego przez województwo. Komisji poborowej przewodniczył wiceprezydent Dr. Schneider, a z ramienia wojskowości komendant powiatowej komendy uzupełnień ppułk. Wiktor Batycki. Wzywa się wszystkich obowiązanych do poboru, aby się stawili w terminach wyznaczonych, gdyż niestosujący się mogą podpaść karze do 500 zł. ewentualnie 6 tygodni aresztu. Dla starających się o ulgi przypomina się, że termin do wnoszenia podań upływa z dniem 14-stym po przeglądzie petenta. Pobór zaczyna się codziennie o godzinie 8 rano. Wobec tego poborowi winni stawić się w lokalu poborowym o godzinie 7 minut 30 rano dla dopełnienia wstępnych formalności, aby właściwe czynności poborowe rozpocząć się mogły punktualnie o godzinie 8 rano.

LOSOWANIE I, II, III, IV, V, VI, VII i VIII obligacyj 4% pożyczki konwersyjnej m. Krakowa z 1925 roku odbyło się 2 maja w sali posiedzeń Rady miejskiej pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Wielgusa, w obecności radcy ministerjalnego Glińskiego, jako komisarza rządowego, przy współudziale radców miejskich dr. Krzetuskiego i Matuli, dyrektora Krzyżanowskiego, st. referenta dr. Medweckiego i st. rewidenta Hessla, pod kontrolą notarjusza Dr. Steina. Wylosowano według planu umorzenia: 164 szt. obl. Serji A1 po 10 zł., 109 szt. obl. Serji A po 40 zł., 85 szt. obl. Serji B1 po 60 zł., 80 szt. obl. Serji C1 po 120 zł., 51 szt. obl. Serji B po 210 zł. 33 szt. obl. Serji D1 po 310 zł., 80 szt. obl. Serji C po 420 zł., 32 szt. obl. Serji E1 po 620 zł., 25 szt. obl. Serji D po 1.050 zł., 16 szt. obl. Serji E po 2.100 zł.

KRWAWA BÓJKA. Przyszło do bójki między Zygmuntem Maścickim a Franciszkiem Szarajem, przyczem pierwszy z nich został zraniony ciężko nożem w plecy. W chwili interwencji policyjnej obaj rzucili się na posterunkowego Jana Olszowskiego i pobili go. Rannych opatrzył lekarz pogotowia.

ROBOTY DROGOWO-KANAŁOWE. Miejska komisja drogowo-kanałowa pod przew. wiceprez. m. Ostrowskiego, zatwierdziła koszta urządzenia nawierzchni drogowych i przełożenie tych kosztów w części na właścicieli przyległych realności, a w części na gminę m. Krakowa w ulicach Krakusa, Józefińskiej, Targowej, pl. Zgody w Podgórzu, tudzież placu Słowiańskiego i chodnika w ul. Florjańskiej. Następnie rozpatrywano oferty na budowę kolektora w Dąbiu do wytwórni wódek, poczem zatwierdzono ofertę na dostawę krawężników do robót drogowych oraz projekt budowy kanału w ul. św. Krzyża.

OSTATNI TYDZIEŃ TRWANIA WYSTAWY „STO LAT MALARSTWA POLSKIEGO" Wspaniała ta wystawa, która cieszy się tak olbrzymiem powodzeniem i popularna jest już poza granicami Krakowa, jako najpiękniejsza i największa atrakcja dla każdego kulturalnego człowieka, otwarta będzie w krakowskim Pałacu Sztuki tylko jeszcze tydzień. Dyrekcja, pomimo licznych urgensów nie może przedłużyć terminu jej trwania i dla tego w interesie każdego leży jak najwcześniejsze zwiedzenie tej imponującej ekspozycji. Szkoły mogą ją zwiedzać codziennie już od 10 rano. Niemal wszystkie szkoły krakowskie były już na tej wystawie, również wiele szkół z prowincji.

BEZPŁATNE LOSOWANIE DZIEŁ SZTUKI MIĘDZY POSIADACZY BILETÓW ROCZNYCH TOW. PRZYJ. SZTUK PIĘKNYCH odbędzie się w pierwszych dniach czerwca, w obecności rejenta i dyrekcji. Do rozlosowania przeznaczone będą dzieła pierwszorzędnych artystów, które pomieszczone będą przedtem na wystawie w Pałacu Sztuki. Kto więc nie nabył jeszcze akcji Tow. winien w dobrze zrozumianym interesie własnym postarać się o nią w najbliższym już czasie. Z prowincji należy na akcję i przesyłkę poleconą przesyłać 21 zł. i 50 gr. pod adresem: Pałac Sztuki, Kraków, plac Szczepański 4.

POŻAR. Na dworcu przetokowym zapaliło się siano załadowane do wagonu. Pożar powstał od iskier przejeżdżającego parowozu. Straż zabezpieczyła sąsiednie wagony przed pożarem, zaś wóz objęty ogniem częściowo uratowano.

PRZEJECHANIA. Tramwaj Nr. 5 potrącił na ul. Lubicz Marję Kluskę z Krzyszkowic pow. Myślenice, która doznała okaleczeń na nodze. Pogotowie przewiozło ją do szpitala św. Łazarza. Na tej samej ulicy najechał szofer autobusu Nr. 95461 na Stefanję Włodarczyk z Targowiska pow. Bochnia i dotkliwie ją kontuzjonował. Szofer odwiózł Włodarczykową na pogotowie, skąd po udzieleniu pierwszej pomocy skierowano ją do szpitala św. Łazarza.

FATALNY WYPADEK STARCA. Borys Firuszyn z Woli Duchackiej, 75-letni staruszek, uciekając przed spłoszonemi końmi upadł tak nieszczęśliwie, że złamał prawą nogę. Lekarz pogotowia założył starcowi szynę, poczem przewiózł go do szpitala.

SKUTKI ALKOHOLU. Michał Sobolewski, lat 52, będąc w stanie silnego zamroczenia alkoholem, schodząc ze schodów kamiennych w podziemiach Sukiennic, upadł na głowę i ciężko się poranił. Lekarz pogotowia stwierdził dwie głębokie rany na kości czołowej. Przewieziono go do szpitala na oddział chirurgiczny.

PORZUCONE DZIECKO. Dnia 1 b. m. około godz. 3 znaleźli robotnicy na polu za boiskiem klubu sportowego „Olsza" porzucone dziecko płci żeńskiej około dwa miesiące liczące. Dziecko oddano do miejskiego żłóbka, zaś za matką wdrożono poszukiwania.

—ooo—

W ZWIĄZKU LITERATÓW (w salonach Domu artystów — plac św. Ducha 5) odbędzie się w niedzielę 5 bm. wieczór literacki, w którym wystąpi z autorecytacjami swych utworów pięciu przedstawicieli młodego literackiego Krakowa: Jerzy Ronard-Bujański, Marjan Czuchnowski, Anatol Krakowiecki, Tadeusz Kudliński i Michał Rusinek. Słowo wstępne wygłosi znany krytyk literacki Kazimierz Czachowski. Początek o godzinie 8 wieczorem.

O KONSTYTUCJI 3 MAJA wygłosi przemówienie prof. dr. Józef Flach dziś w piątek w Kollegjum Wykładów Naukowych przed odczytem prof. Uniwersytetu dr. H. Willman-Grabowskiej pod tytułem „Indje współczesne". Początek o godzinie 7 wieczorem.

WIELKA LOTERJA FANTOWA W DNIACH 3 I 4 MAJA B. R. Towarzystwo Szkoły Ludowej urządza 3 i 5 maja o godzinie 11 przedpołudniem wielką loterję fantową pod arkadami Sukiennic. Dochód przeznaczony na pracę oświatową. Liczne i piękne wygrane zachęcą do próbowania szczęścia amatorów, zwłaszcza, że wielki cel będzie pociechą w razie przegranej.

PROMIENIE KOSMICZNE A SYNTEZA PIERWIASTKÓW. W sobotę 4 bm. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się posiedzenie Polskiego Towarzystwa chemicznego wspólnie z Towarzystwem fizycznem w sali wykładowej Instytutu fizycznego (ul. Gołębia 13). Na porządku dziennym odczyt prof. Dr. K. Zakrzewskiego pod tytułem „Promienie kosmiczne a synteza pierwiastków".

Z TOWARZYSTWA KOLONIJ WAKACYJNYCH. — XXVII walne zgromadzenie członków Towarzystwa Kolonij wakacyjnych dla uczniów gimnazjów miasta Krakowa odbędzie się w niedzielę 5 bm. w gimnazjum IV, ul. Krupnicza, o godzinie 10'30 przedpołudniem.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w piątek „Krakowiacy i górale" na uroczystem przedstawieniu w dniu święta 3 Maja. Od soboty wraca na afisz „Pigmaljon" z gościnnym występem p. Aleksandra Węgierki.

TEATR REWJOWY „GONG" (przy ul. Rajskiej 12). Dziś rewja „Servus Marjanku" z Hanką Runowiecką, Przestrzelską, Owiżdżką, Ustarbowską, Sobottówną, Wojnarem, Cybulskim, Belskim, Laskowskim, Bolclem Kamińskim, Nowosielskim, Fertnerem, Górowskim i Marjanem Rentgenem w najnowszym repertuarze. Codziennie dwa przedstawienia: o godzinie 7 i 9 wieczorem.

W SPRAWIE TEATRÓW LUDOWYCH. W niedzielę 5 bm. o godzinie 10 rano odbędzie się w auli gimnazjum imienia Nowodworskiego w Krakowie konferencja w sprawie teatrów i chórów ludowych. Po zagajeniu przez prezesa Zrzeszenia wojewódzkiego dyr. Zachemskiego, nastąpi wybór prezydjum konferencji, poczem wizytator z ministerstwa oświaty p. Cierniak wygłosi odczyt „O idei organizacji teatrów i chórów ludowych w Krakowskiem i na Podhalu".

SIÓDMY PORANEK ZWIĄZKU MUZYKÓW W KRAKOWIE pod dyrekcją Walerego Berdiajewa odbędzie się w niedzielę 5 bm. w sali Starego Teatru. W programie Beethovena V symfonja, Rimsky-Korssakowa „Car Sułtan" część trzecia, marsz z opery „Złoty kogucik" oraz Borodina „Chór wieśniaków". — Pozostałe bilety sprzedaje kasa dzienna Starego Teatru.

WŁODZIMIERZ KACZMAR, jeden z najwybitniejszych śpiewaków polskich zagranicą, który wystąpi poraz pierwszy z jedynym koncertem we wtorek 7 bm. w Starym Teatrze.

DANUTA CZECHOWICZOWA, absolwentka instytutu higieny i kosmetyki w Warszawie z praktyką zagraniczną, wygłosi we środę 8 bm. w Starym Teatrze odczyt tylko dla kobiet pod tytułem „Jak zachować zdrowie, młodość i piękność". Bilety w cenie od 1—4 złotych są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

KONCERT PORANNY W YMCA odbędzie się w niedzielę 5 maja o godzinie 11 przedpołudniem w dużej sali YMCA, ul. Krowoderska 8. Udział wezmą: orkiestra symfoniczna RTM „Hejnał" pod dyrekcją kapelmistrza W. Karasia i chór „Lutnia" pod dyrekcją dr. J. Życzkowskiego. Ceny miejsc 2 złote, 1 zł. i 50 groszy. Bilety wcześniej do nabycia w Sekretarjacie YMCA.

PORANEK FILMOWY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY. W niedzielę 5 bm. o godzinie 12 w południe wyświetlona będzie w „Bagateli" prześliczna wystawowa bajeczka, grana wyłącznie przez dzieci pod tytułem „O królu, który miał ochotę na słonie robić interesa złote". Ponadto ukażą się dwie groteski rysunkowe „Mysi raj" i „Zesłanie do piekła" i dwie arcywesołe komedyjki „Sztuka nabijania guzów" i grana przez zwierzęta komedyjka „Na obie łopatki". Bilety sprzedaje kasa kina w piątek i w sobotę od godziny 5 popołudniu, a w niedzielę od godziny 9 rano.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO W KRAKOWIE odegra dziś w piątek o godzinie 3'30 popołudniu dla młodzieży szkolnej i publiczności „Pan Wołodyjowski" (Hajduczek), o godzinie 7'30 wieczorem komedjo-operę w trzech aktach J. Kamińskiego „Skalmierzanki". W niedzielę 5 bm. o godzinie 3'30 popołudniu operetkę w trzech aktach Beli Jenbacha i Juljusza Wilhelma „Urszula", wieczorem zaś o godzinie 7'30 komedjo-operę w trzech aktach J. N. Kamińskiego „Skalmierzanki".

—ooo—

SPORT

ZAWODY W PIŁKĘ NOŻNĄ O PUHAR TSL między reprezentacją wojskową a cywilną odbędą się 3 bm. o godzinie 16'15 na boisku „Wisły". Zawody te ze względu na bardzo silne zespoły, zasilone graczami klubów ligowych Wisła, Cracovia i Garbarnia, budzą zainteresowanie. Dochód z tej imprezy przeznaczony jest w całości na cele TSL. Zawody te poprzedzi spotkanie drużyn młodszych o godzinie 15.

ŻRKS „GWIAZDA" W KRAKOWIE przyjmuje wpisy do sekcyj: lekkoatletycznej, gimnastycznej, kolarskiej, piłki nożnej, ping-pong, oraz szachowej — codziennie, wieczorem, zaś w święta, soboty i niedziele cały dzień w lokalu własnym przy ul. Stradom 13, parter.

GARBARNIA — WISŁA. W niedzielę odbędzie się rozgrywka Garbarni z mistrzowską drużyną Polski — Wisłą. Ze względu na spodziewany natłok przy kasach należy zaopatrywać się w bilety w przedsprzedaży w firmach: Głogowiecki — Rynek 43, Herzog — Grodzka 42, Skład zabawek — Florjańska 33 i Wurm — Szewska 9. Początek zawodów o godzinie 5 popołudniu na boisku „Wisły". Poprzedzi o godzinie 3'30 spotkanie Sparta II — Wisła II.

POSIEDZENIE ZARZĄDU RKS „LEGJA" odbędzie się dzisiaj popołudniu o godzinie 3 przy ul. Batorego 5, III piętro. Wszyscy członkowie proszeni są o punktualne przybycie.

UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA WŁASNEGO SZTANDARU ŻYDOWSKIEGO ROBOTNICZEGO KLUBU SPORTOWEGO „GWIAZDA" W KRAKOWIE odbyła się 29 kwietnia. Wśród licznie zebranych towarzyszów przybyli złożyć życzenia w imieniu Robotniczego Sportowego Komitetu Okręgowego i RKS „Legja" tow. Statter i Kotarba. „Amatorzy": Burg i Tislowitz. „Siła": Mermelstein. Po zagajeniu przez przewodniczącego tow. Rosengartena przemawiał tow. Feldman, określając charakter robotniczego sportu i jakie znaczenie posiada on w ogólnej walce proletarjatu. Następnie tow. Statter wygłosił przemówienie, podkreślając, iż sztandar czerwony nie został obrany dlatego, że nam się taki kolor podobał, jeno dlatego, iż kolor czerwony, to znamię krwi, jaką przelewa dzień w dzień proletarjat całego świata w różnych dziedzinach walki, to też winniśmy sztandar ten mocno dzierżyć w rękach, nieść go wysoko, a gdy przyjdzie do decydującej walki o wyzwolenie proletarjatu całego świata i przyjdzie chorążemu paść, to raczej paść, a sztandaru z rąk nie wypuścić. W imieniu „Amatorów" życzenia złożył tow. Tislowitz, a w imieniu „Siły" tow. Mermelstein. — Podczas rozwinięcia sztandaru obecni śpiewali „Międzynarodówkę", poczem po wspomnieniu o znaczeniu święta 1 Maja przewodniczący uroczystość zamknął.

—ooo—

Z Polski

PO ZGONIE KSIĘDZA LONDZINA. Piszą nam z Cieszyna: Jak już donieśliśmy, odbył się w Cieszynie 24 kwietnia pogrzeb ks. Londzina, burmistrza miasta Cieszyna i członka Senatu Rzeczypospolitej. Poza jego wojowniczem usposobieniem w dziedzinie szerzenia klerykalnej ideologji w życiu politycznem jakoteż i w związkach zawodowych, położył on dużo zasług około podniesienia uświadomienia narodowego wśród ludności wiejskiej Śląska cieszyńskiego.

Jakkolwiek obóz jego doznał w ostatnich latach znacznego osłabienia tracąc ustawicznie zwolenników na rzecz socjalistów i ludowców, miał on jednak niewątpliwie znaczne jeszcze grono zwolenników wśród ludności wiejskiej. Należało się spodziewać, że ludość ta weźmie masowy udział w jego pogrzebie. Lecz sanacja, do której zmarły należał od ostatnich wyborów, — zrobiła z tego długoletniego posła ludowego, prawdziwego „hetmana" sanacyjnego. **Ludność została formalnie odepchnięta od trumny zmarłego,** a zastąpiono ją uzbrojoną w karabiny policją i powstańcami odkomenderowanymi z Górnego Śląska. Wychowankowie Zakładu poprawczego i kilka plutonów straży pożarnej „odkomenderowanej" przez p. Matusiaka oraz 100 przeszło księży, oto „orszak" pogrzebowy działacza ludowego.

ŚLUB CÓRKI P. DEWEYA. We wtorek w kościele ewangelickim na Lesznie ks. Semadeni pobłogosławił związek małżeński pomiędzy córką doradcy finansowego p. Deweya a p. Moulton Algernon. Na uroczystości ślubnej byli obecni członkowie rządu z premjerem Świtalskim na czele, szef gabinetu wojskowego prezydenta Rzplitej, płk. Głogowski, prezes Banku Polskiego Wróblewski, wiceprezes Młynarski, gen. Górecki, liczni przedstawiciele poselstw zagranicznych, oraz rodzina państwa młodych, przybyła specjalnie z Ameryki. Bezpośrednio po ślubie państwo młodzi udali się do prezydjum Rady ministrów, gdzie przyjmowali życzenia.

OKRADZENIE SĄDU NAJWYŻSZEGO WE WARSZAWIE. W nocy z wtorku na środę niewykryci dotąd złodzieje dostali się od strony ogrodu Krasińskich przez boczne wejście do gmachu Sądu najwyższego plac Krasińskich 5. Po otworzeniu siedmiu drzwi wytrychem lub podrobionemi kluczami kasiarze udali się na 1 piętro, gdzie w pokoju rachuby rozbili lewy bok kasy ogniotrwałej, zabierając z niej 1800 złotych gotówką, stanowiącą własność sędziów tegoż sądu. Kasy znajdującej się w sąsiednim pokoju nie ruszono. W gmachu sądu prowadzony jest remont, co ułatwiło wyprawę kasiarzom.

ŻYDOWSKIE TOW. OCHRONY KOBIET PRZECIWKO ŚLUBOM RYTUALNYM. Żydowskie towarzystwo ochrony kobiet w Warszawie wniosło do ministerstwa sprawiedliwości memorjał, wypowiadający się przeciwko t. zw. ślubom rytualnym. Małżeństwa rytualne nie wymagają żadnej formy prawnej i zawierane są bez świadków. Dla handlarza żywym towarem śluby rytualne stanowią najdogodniejszy sposób porywania swych ofiar. Memorjał domaga się ograniczenia władzy rabinów w zakresie udzielania ślubów i nieuznawania przez prawo cywilne tych ślubów.

62-LETNIA STARUSZKA ZARŻNĘŁA SWOJĄ 7-LETNIĄ WYCHOWANICĘ POCZEM USIŁOWAŁA POPEŁNIĆ SAMOBÓJSTWO. We wtorek w godzinach rannych obiegła Lwów pogłoska o wypadku morderstwa i usiłowanego samobójstwa w Zamarstynowie. Mieszkają tam przy ulicy Grunwaldzkiej 27 70-letni Antoni i 62-letnia Józefa Hawratowie, którzy nie mając sami dzieci, wzięli przed siedmiu laty kilkumiesięczną dziewczynkę Julję, córeczkę Marji Hirsch na wychowanie. Dziecko rosło a staruszkowie pokładali w niem wielkie nadzieje. Antoni Hawrot jako rozwoziciel pieczywa, zarabiał nieźle. Nie oszczędzał jednak wiele, łożąc na utrzymanie i wychowanie dziewczęcia. Mimoto droga, po której mała Julcia poczęła kroczyć, nie była usłana różami, albowiem jej przybrana matka była kobietą surową i złą. Mówili ludzie, że „stara" znęca się nad maleństwem. Lata mijały. Dziewczynka rosła w ciągłym lęku. Mała Julja wobec wiecznej zmory bata nauczyła się kłamać, przysparzając swemu przybranemu ojcu wiele przykrości, a matkę przyprawiając o ataki furji. Hawrotowa poczęła żałować swego kroku z przed laty, nienawidziła bowiem swojej wychowanicy. Przed kilkoma dniami Julcia, która chodziła już do 2 klasy normalnej, skradła jednej z swoich koleżanek 50 groszy. W niedzielę Hawrotowa dowiedziała się o tem na konferencji wywiadowczej i pełna zawstydzenia wskutek haniebnego czynu córki zapałała oburzeniem. Poczęła w niej kiełkować potworna myśl: zabić. Cała niedziela była istnem piekłem dla dziewczynki. Pod wieczór starzy uspokoili się, a tylko Julcia zmaltretowana i zbita szlochała w łóżeczku. Około 4 godz. nad ranem stary Hawrot wstał jak zwykle do pracy. Przed odejściem dał żonie 50 groszy, by oddała je poszkodowanej koleżance Julji i nie męczyła więcej dziecka. Hawrotowa po odejściu męża zamknęła drzwi na zasuwę. — Około godz. 10 zaalarmowała nagle cały Zamarstynów wieść, że Hawrotowa zarżnęła kuchennym nożem wychowanicę, poczem wypiwszy znaczną ilość denaturowanego spirytusu poderżnęła sobie gardło. Stwierdzili to sąsiedzi, którzy zwabieni jękami wtargnęli do mieszkania Hawrotów. Dziewczątko zmarło, morderczynię zaś w groźnym stanie przewieziono do szpitala.

SPROSTOWANIE URZĘDOWE. Stosownie do pisma Pana Komendanta Województwa PP. w Krakowie proszę o zamieszczenie po myśli art. 30 Rozp. Prez. Rzpl. z 10 maja 1927 Nr. 45 poz. 398 dz. u. następującego sprostowania artykułu z napisem „Policja bije" zamieszczonego w Nrze 73 czasopisma „Naprzód" z daty piątek dnia 29 marca 1929. Nieprawdą jest, że st. przod. Andrzej Orbitowski i st. post. Jakób Schulz z PPP w Brzesku wywlekli dnia 26 lutego br. Ludwika r. Leopolda Tychoniewicza z biura Wydziału powiatowego na korytarzu i zaprowadzili na PPP bijąc go laską po drodze. Prawdą natomiast jest, że Leopold Tychoniewicz przyszedł dnia 26 br. do biura Wydziału powiatowego, domagając się zarejestrowania go jako bezrobotnego, przyczem wszedł w czapce na głowie i z papierosem w ustach, oparłszy się łokciem o stół wykrzykiwał w biurze i rozpoczął awanturę, oraz, że urzędnik Wydziału powiatowego p. Góra wezwał st. przod. Orbitowskiego i st. post. Schulza z posterunku PP znajdującego się na parterze tego samego domu, celem usunięcia z biura Wydziału powiatowego awanturującego się Tychoniewicza. Nieprawdą jest również, że wymienieni szeregowi złapali Tychoniewicza na PPP za ręce, rzucili na podłogę, klękli mu na piersiach, chwycili za gardło i zakuli, — oraz, że wymienieni szeregowi odezwali się do Tychoniewicza „masz psiakrew, zdechnij, siedź tutaj" i że zostawili go w areszcie. Prawdą jest natomiast, że Tychoniewicz nie usłuchał wówczas wezwania ani p. Góry, ani policji i nadal się awanturował, wskutek czego wyprowadzili go szeregowi policji na korytarz, a gdy się Tychoniewicz i na korytarzu nie uspokoił, sprowadzili go wymienieni szeregowi policji na parter do lokalu PPP, a gdy i w lokalu PPP się nie uspokoił, ale przeciwnie wszczął tamże awanturę, kopał szeregowych nogami, bił na około siebie rękami, odgrażał się, że musi wrócić do Wydziału powiatowego i usiłował wyskoczyć oknem z posterunku, przeto szeregowi policji celem przeszkodzenia temu i celem ocrony urządzenia biurowego posterunku byli zmuszeni nałożyć Tychoniewiczowi kajdanki na ręce. Prawdą wreszcie jest, co przyznał sam Tychoniewicz w czasie dochodzeń, że prosił po zajściu tego samego dnia popołudniu st. przod. Orbitowskiego, aby posterunek nie wygotował doniesienia do Sądu w sprawie zajścia w Wydziale powiatowym i na posterunku, prośba jego jednak była bezskuteczna i doniesienie przeciw niemu o gwałt publiczny zostało wniesione. Prokurator okręgowy: Dr. Kalczyński.

WYROK NA KOMUNISTÓW W BIAŁYMSTOKU. Po 10-dniowej rozprawie zapadł wyrok w procesie w Białymstoku przeciwko 35 członkom centralnego Komitetu partji komunistycznej zachodniej Białorusi. Zasądzono na 15 lat domu poprawy 6 oskarżonych, 5 na 12 lat, 4 na 10 lat, 2 na 8, 5 na 6 lat, 4 na 2 lata, 5 osób na 3 lata, 3 uniewinniono.

ZARZĄD GŁÓWNY CENTRALNEGO ZWIĄZKU GÓRNIKÓW I REDAKCJA „GÓRNIKA" drogiemu naszemu zasłużonemu, wieloletniemu szermierzowi walki o przyszłość górników tow. Pytlikowi Janowi wyraża szczery żal i serdeczne współczucie z powodu śmierci Jego żony.

Zarząd Główny CZG w Polsce.

—ooo—

Z zagranicy

KARA ZA ZAJŚCIA W OPOLU. Urzędowa pruska agencja prasowa donosi: Rząd pruski odwołał prezydenta policji opolskiej Maya z jego dotychczasowego stanowiska i zarządził przeniesienie go w stan tymczasowego spoczynku od dnia 2 maja br. Odwołanie to nastąpiło na wniosek pruskiego ministra spraw wewnętrznych Grzesińskiego, który po powrocie z podróży służbowej w dniu 30 kwietnia zdecydował się na to zarządzenie na podstawie urzędowego sprawozdania o wypadkach, jakie miały miejsce w Opolu w dniu 29 kwietnia.

STATEK POWIETRZNY „ZEPPELIN", który wystartował o godz. 5'17 rano z Friedrichshafen, ukazał się we czwartek o godz. 9'15 nad Wiedniem, krążąc przez 20 minut, poczem odleciał w kierunku Gracu. O godz. 12'40 zjawił się w drodze powrotnej znowu nad Wiedniem, lecąc do Friedrichshafen.

KATASTROFA OKRĘTOWA. W San Francisco otrzymano depeszę iskrową, pochodzącą z należącego do kompanji „Alaska" parowca „Kadiak" z zawiadomieniem, że „Kadiak" tonie powoli w okolicy Point Royes i wzywa pomocy. Jeden z parowców, znajdujących się o 40 mil na południe, zawiadomił „Kadiaka", iż spieszy mu z pomocą.

TELEGRAMY

—o—

O budowę szkół powszechnych

Warszawa, 2 maja (PAT). Trzecie posiedzenie komisji międzydepartamentowej ministerstwa oświaty odbyło się w dniu 30 kwietnia br. pod przewodnictwem ministra **Czerwińskiego**. Na zebraniu omawianą była sprawa **nowych uzgodnionych programów dla gimnazjów niższych i wyższych klas szkół powszechnych.**

Głównym przedmiotem obrad był dzisiejszy stan rzeczowy i prawny **budownictwa szkół powszechnych**. Uznano tę sprawę, którą zajmował się również zjazd kuratorów okręgów szkolnych za najdonioślejsze obecnej chwili zagadnienie polityki oświatowej w Polsce. Stwierdzono, że zagadnienie **budownictwa szkół powszechnych** nie jest dostatecznie i właściwie rozumiane przez społeczeństwo i z racji swej wielkiej wagi dla przyszłości kultury polskiej, wymagać będzie specjalnej i wybitnej akcji, do której ministerstwo w najbliższym czasie przystąpi. (Do komunikatu powyższego należy dodać, że wniosek PPS o znaczne podwyższenie funduszu na budowę szkół powszechnych został w Sejmie wobec sprzeciwu rządu odrzucony głosami rządowego klubu BB.. — Przyp. red. „Naprzodu").

—ooo—

MORD NA GRANICY SERBSKO BUŁGARSKIEJ

Wiedeń, 2 maja (PAT). Dzienniki donoszą z Sofji. **Na granicy serbsko-bułgarskiej wydarzyło się nowe zajście graniczne.** Pewien duchowny bułgarski, który sprzedał swoje dobra w Serbji za 100 tysięcy dinarów i chciał wrócić do Bułgarji, został przy przekroczeniu granicy **zamordowany.**

KAPITULACJA POWSTAŃCÓW W MEKSYKU

Douglas (Stan Arizona), 2 maja (PAT). Garnizon wojsk powstańczych, złożony z 1500 żołnierzy, — znajdujący się w Aquaprieta, ostatniej twierdzy powstańczej, położonej na granicy północnej Meksyku, **poddał się w dniu dzisiejszym wojskom rządowym.**

Krwawy 1 Maja w Kownie

Dyktator litewski kazał strzelać do robotników

Wilno, 2 maja (tel. wł. „Naprzodu"). Z Kowna donoszą o krwawej masakrze, jaką sprawił robotnikom litewskim dyktator Litwy — Waldemaras. Z polecenia rządu dyktatorskiego wszelkie publiczne demonstracje robotnicze w dniu 1 maja zostały zakazane. **Pomimo to w kilku punktach Kowna zebrały się znaczne tłumy robotników socjalistycznych.**

Na głównej ulicy Kowna rzeszom demonstrantów zastąpiła drogę **policja uzbrojona w karabiny i rozpoczęła strzelać do robotników. Robotnicy odpowiedzieli salwą rewolwerową. Dwóch policjantów i ośmiu robotników zostało zabitych, rannych jest ponad 20 osób. Aresztowano 170 robotników.**

Po krwawej masakrze przybyły silne oddziały policji i wojska i **groźbą użycia karabinów maszynowych skłoniły wzburzony tłum do rozejścia się.**

—ooo—

Komuniści sprowokowali krwawy 1 Maja w Berlinie

9 trupów. — Groźba strajku generalnego

Berlin, 2 maja (PAT). Wiadomości o wydarzeniach wczorajszych układane dopiero stopniowo na zasadzie doniesień, napływających z poszczególnych dzielnic, dowodzą, że zaburzenia w ciągu wieczora i nocy przybrały **bardzo poważny charakter.** Jeszcze około północy w dzielnicach północnych Berlina toczyły się **walki karabinowe.** Główne zaburzenia miały miejsce w południowej dzielnicy robotniczej Neukölln i północnej Wedding. W obu tych dzielnicach komuniści ustawili prawdziwe **barykady**, wyrywając szyny tramwajowe, przewracając automobile ciężarowe i rozbierając baraki, ustawione tam z racji prowadzenia robót budowlanych, z których utworzyli barykady, zdobywane przez policję w kilkugodzinnych atakach. W dzielnicy północnej komuniści obsadzili całą ulicę Koeslinstrasse, zabarykadowawszy ją ze wszystkich stron i utrzymując się tam niemal do północy. Oddziały policji, które próbowały kroczyć tą ulicą, przyjmowane były **gęstym ogniem rewolwerowym i karabinowym.** Demonstranci porozbijali i pogasili wszystkie latarnie uliczne tak, że walki toczyły się później w ciemności. Policja wprowadziła automobile z reflektorami, któremi oświetlała fasady domów, by wykryć okna, z których padały strzały. Niebawem sprowadzono **auta pancerne.** W dwu punktach Berlina auta pancerne wprowadzone były do akcji.

Jak donoszą dzisiejsze dzienniki poranne, stwierdzona dotychczas **ilość ofiar wynosi 9 osób zabitych i około 100 rannych.** Po stronie policji padło 12 osób rannych, z tego 4 ranne ciężko od kul rewolwerowych. Ilość aresztowanych w ciągu wczorajszego dnia i w nocy wynosi rekordową jak na Berlin cyfrę, **bo około 1.000 osób.** Po zdobyciu przez policję ulicy Koeslinstrasse, poszczególne oddziały policji zaczęły przeprowadzać rewizję w domach. Komuniści, ukryci w tych domach, widząc, iż nie zdołają ujść nawet po dachach, zdecydowali się wyjść ze swego ukrycia na ulicę, gdzie przyjmowani byli przez policję rozkazem „ręce do góry" i rewidowani, a potem odprowadzani do aresztu.

W całym Berlinie panuje dzisiaj **poważne wzburzenie i zdenerwowanie.** W ciągu wczorajszego dnia bowiem ludność niezupełnie zdawała sobie sprawę z rozmiaru zaburzeń, które rozegrały się głównie w tych dwu, na skraju miasta leżących dzielnicach. Komunistyczna „Rothe Fahne" wypełnia dzisiejszy cały numer opisem wczorajszych walk, występując namiętnie przeciwko prezydentowi policji berlińskiej i socjalistom z oskarżeniem, że zorganizowali świadomie i celowo krwawą kąpiel dla ludności robotniczej Berlina. Dziennik wzywa robotników do przygotowania **masowego strajku politycznego** na znak protestu przeciwko wczorajszym krwawym wydarzeniom.

Podziękowanie.

P. Dyr. Rosenbergowi i p. Remblesie wyrażamy serdeczne podziękowanie za udzielenie sali „Sokoła" w dniu 1 maja na zabawę robotniczą.

Za Komitet obchodu w Skawinie:

Wrona Józef, Jasiński Wojciech, Galaciński Teofil

Nowy senator PPS

TOW. DR. DANIEL GROSS

Warszawa, 2 maja (tel. własny „Naprzodu"). W „Monitorze" z dnia 26 kwietnia zostało ogłoszone urzędownie, że tow. dr. **Daniel Gross** z Białej wchodzi do Senatu w miejsce zmarłego senatora tow. Jana Englischa.

Z dnia

GAZETY BURŻUAZYJNE A 1 MAJA

Jak corocznie prasa burżuazyjna stara się pomniejszyć rozmiary manifestacyj pierwszomajowych i — również jak zwykle — posługuje się w tym celu wielokrotnie już wypróbowanemi metodami **kłamstwa.**

Jaką wartość mają informacje prasy burżuazyjnej o święcie robotniczem możemy się łatwo przekonać porównując przebieg onegdajszej wspaniałej manifestacji pierwszomajowej w Krakowie z tem, co o niej napisał wychodzący w Krakowie konserwatywno-sanacyjny „Czas" i chadecki „Głos Narodu".

Wszyscy wiemy, że w dniu 1 Maja bezrobocie było w Krakowie we wszystkich fabrykach i większych zakładach pracy zupełne. Uderzającym w oczy każdego przechodnia ulicznego dowodem powszechnego powstrzymania się od pracy było zupełne zastanowienie w dniu 1 Maja ruchu tramwajowego w całem mieście.

Tymczasem panowie konserwatyści są zdania, że — cytujemy dosłownie ustęp wstępnego artykułu „Czasu":

> W Polsce usiłowania przywódców socjalistycznych, aby spowodować ogólne świętowanie, nie miały powodzenia. Fabryki nigdzie nie stanęły itd....

A dalej:

> Nie było więc nigdzie jednolitości postępowania, a wskazówki kierownictwa partji nie znalazły posłuchu. Pochody w Krakowie nie były ani tłumne, ani okazałe.

Najzabawniejsze zaś jest to, że w tymsamym numerze „Czasu" na str. 2 na czele kroniki czytamy:

> **Nasi prenumeratorzy** na prowincji nie otrzymali „Czasu" z dnia 1 maja, ponieważ pracownicy naszej drukarni świętowali.

A więc nawet w „Czasie" **był strajk** na 1 maja, tylko pp. redaktorzy go nie widzieli...

To się nazywa — **chować głowę w piasek...**

* * *

Dobry kawał udał się i „Czasowi" i „Głosowi Narodu". Oto oba te zacne pisma informują swoich czytelników na podstawie własnych „ścisłych" spostrzeżeń, że na wiecu PPS na Rynku Kleparskim przemawiali tow. posłowie **Żuławski i Mastek.** Tymczasem tow. Żuławski był zmuszony udać się w zastępstwie niedysponowanego tow. Diamanda do Borysławia i **wogóle w Krakowie nie przemawiał.**

Ale reporterzy „Czasu" i „Głosu Narodu" zapewniający swych czytelników, że demonstracja pierwszomajowa wypadła w Krakowie „mdło i bez większego zainteresowania", widzieli tow. Żuławskiego na własne oczy na Kleparzu...

To się nazywa ścisłe informowanie czytelników.

* * *

Pismo chadeckie, które pojawiło się we czwartek rano, w rozlepionych afiszykach podających treść pisma, ogłosiło między innemi: „Krwawe starcie na meczu robotniczym". Ze zwykłego na meczach wypadku lekkiego zresztą kontuzjowania jednego gracza robi „Głos Narodu" sensację, wyglądającą conajmniej na rozprawę nożowniczą.

Tyle w tem doniesieniu prawdy, co w tem, że na zgromadzeniu na rynku Kleparskim przemawiał tow. Żuławski...

SKŁADKI

—o—

NA TUR: Pani H. Kowalikówna zł. 5, p. M. Mullerowa zł. 10, p. Z. Misiołkówna zł. 10, p. D. A. zł. 25, p. A. K. zł. 25.

—ooo—

Z życia robotniczego

WIELKIE ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW FABRYKI KABLI W PODGÓRZU

Dnia 29 kwietnia odbyły się 3 zgromadzenia o godzinie 2 i 6 robotników z fabryki kabli w sali p. Lippermanna. W zgromadzeniu uczestniczyło ogółem około 700 osób. Zagaił i przewodniczył tow. Kordys, referował o sytuacji gospodarczej, sprawach fabrycznych i o uroczystości 1 maja sekretarz oddziału Kraków I. tow. Kruczkowski. — W dyskusji przemawiali tow. Kowalczyk, Kulig, Okoński i inni. Uchwalono w jaknajkrótszym czasie zwołać ogólny wiec robotników zatrudnionych w Płaszowie i postanowiono solidarnie świętować w dniu 1 maja razem z robotnikami fabryk krakowskich.

Związki i zgromadzenia

„GODZINA W SĄDZIE PRACY“. Pod tym tytułem urządza Związek zawodowy pracowników umysłowych w poniedziałek 6 maja rb. trzecie zebranie klubu ławników swoich do sądu pracy. Jest to trzeci wieczór dyskusyjny o charakterze seminaryjnym z cyklu, obrazującego praktycznie przewód sądowy w sądzie pracy. Rozprawę poprzedzi referat, objaśniający ustawę o 8-godzinnym dniu pracy. Początek o godz. 7'30 wieczór. Wstęp dla członków i gości (zaproszenia wydaje Sekretarjat).

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU ZAW. ROBOTNIKÓW SKŁADNIC INTENDANTURY NR. 5 W KRAKOWIE odbędzie się 9 bm. z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie przewodniczącego. 2) Sprawozdanie kasjera. 3) Wybór nowego Zarządu.

TOWARZYSKIE ZEBRANIE CZŁONKÓW TOWARZYSTWA DOMU ROBOTNICZEGO W PODGÓRZU odbędzie się w poniedziałek 6 maja o godz. 6 wieczorem w sali Domu Tramwajarzy przy pl. Serkowskiego. Obecność wszystkich członków Tow. Domu Rob. konieczna.

KOMITET RODZICIELSKI PRZY SZKOLE XL W LUDWINOWIE urządza w niedzielę 5 maja w sali „Sokoła“ w Podgórzu przy ulicy Sokolskiej wieczorek, na który złożą się: przemówienie wstępne redaktora tow. W. Wohnouta, koncert Towarzystwa mandolinistów „Espana“ w Krakowie, gościnny występ teatru Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego — odegra komedję w 5 aktach Moliera pod tytułem „Świętoszek“. Bilety po 80 gr., 1 zł. i 1'50 zł. Początek o godzinie 5 popołudniu. Dochód przeznaczony na półkolonje dla biednych dzieci ludwinowskiej szkoły.

CHRZANÓW. Okręgowy Komitet Robotniczy PPS po porozumieniu się z oddziałami TUR zwołuje na niedzielę 5 maja **konferencję młodzieży robotniczej z całego powiatu.** Początek o godz. 9'30 przedpoł. w sali strażnicy w Chrzanowie. Porządek dzienny: 1) Zagajenie. 2) Wybór prezydjum. 3) „Cele i zadania organizacji młodzieży“ — referat organizacyjny wygłosi sekretarz Centr. Komitetu z Warszawy tow. Niemyski Stanisław. 4) Zlot międzynarodowy młodzieży we Wiedniu i powszechna wystawa krajowa w Poznaniu. 5) Sprawy organizacyjne. Wzywamy komitety partyjne oraz oddziały TUR we wszystkich miejscowościach całego powiatu do jaknajliczniejszego przybycia z młodzieżą robotniczą na powyższą konferencję.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Krakowiacy i górale“.
Sobota: „Pigmaljon“ (gośc. występ p. Aleks. Węgierki).
Niedziela popoł.: „Krakowiacy i górale“ (ceny zniżone); wiecz.: „Pigmaljon“ (gośc. występ p. Aleks. Węgierki).

TEATR REWJOWY „GONG“

Codziennie: Rewja „Serwus Marjanku“!

KINOTEATRY

Bagatela: „Płomień miłości“.
Corso: „Riff i Raff jako lotnicy“.
Dom żołnierza: „Zabiłam“.
Nowości: „Nieznośna Fifi“ i „15 minut strachu“.
Promień: „Pat i Patachon jako pasażerowie na gapę“.
Sztuka: „Demon pod maską“.
Uciecha: „Żar miłości“ (Greta Garbo).
Wanda: „Miasto miljona poległych“.
Warszawa: „Burza nad Azją“.

RADJO KRAKOWSKIE

Piątek 3 maja

10.15: Nabożeństwo z katedry wileńskiej. 11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10: Poranek z Filharmonji warszawskiej. 17.00: Słuchowisko dla dzieci. 17.45: Pogadanka dla rodziców i wychowawców: dr. Wł. Filipczyk: „Zasady wychowania obywatelskiego w szkole“. 18.10: „Trzeci Maja“, dramat historyczny J. I. Kraszewskiego. 19.10: Rozmaitości. 19.20: Odczyt z Warszawy: „Obchody rocznicy 3 Maja“ — wygłosi prof. Henryk Mościcki. 19.56: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego z Warszawy. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej, komunikat sportowy i inne. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. Po koncercie komunikaty i retransmisje ze stacyj zagranicznych.

Sobota 4 maja

11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.00: Komunikat rolniczy i notowania krakowskiej giełdy zbożowej. 14.50: Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy. 15.10: Odczyt dla maturzystów. 16.00: Pieśni majowe z wieży Marjackiej. 17.00: Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.00: Audycja dla dzieci i młodzieży: „Mały lord“ Burneta. 18.50: Rozmaitości. 19.10: Odczyt: „Co TSL na polu oświatowem zrobiło?“ — wygłosi dr. Wincenty Wysocki, dyr. TSL. 19.30: Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia — wygłosi dr. J. Reguła, wicesekretarz Uniwersytetu Jagiellońskiego. 19.56: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego z Warszawy. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty. 20.30: Koncert muzyki lekkiej z Warszawy. 22.00: Odczyt i komunikaty z Warszawy. 23.00—24.00: Muzyka taneczna z sali malinowej hotelu „Bristol“ w Warszawie.

W niedzielę dnia 5 maja 1929 roku o godzinie 10 rano w sali Związków Zawodowych, ul. Dunajewskiego 5, II. p., odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE

Członków Twa Domu Robotniczego w Krakowie Spółdzielni zar. z o. o.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Zarządu i zamknięcie rachunkowe za rok 1928.
3) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej, odczytanie protokołu lustracyjnego i wniosek o udzielenie absolutorjum.
4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej, uchwała w sprawie zamknięcia rachunkowego i absolutorjum.
5) Podział nadwyżki.
6) Wybór uzupełniający Rady Nadzorczej.
7) Zmiana statutu.
8) Wnioski i interpelacje.

Na wypadek braku kompletu odbędzie się w tym samym dniu i z tym samym porządkiem dziennym następne Walne Zgromadzenie o godzinie 11 rano, które będzie upoważnione do podjęcia uchwał bez względu na ilość obecnych.

ZARZĄD.

WALNE ZGROMADZENIE

Spółdzielni stolarskiej (Jedność) zarej. z ogr. por. Kraków-Dąbie, ul. Kosynierów L. 10, które odbędzie się w dniu 9 maja 1929 r. o godzinie 3 po południu.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie i wybór prezydjum.
2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3) Sprawozdanie Zarządu i kasowe.
4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji rewizyjnej.
5) Wnioski Zarządu co do rozdziału zysku.
6) Uzupełniający wybór Zarządu i Rady Nadzorczej.
7) Wnioski i interpelacje członków.

Za Radę Nadzorczą:

Franciszek Skorżyński. Stanisław Madej.

Antoni Bednarz, urodzony w gminie Rudnik, pow. Nisko 1900 roku, zgubił swój dokument wojskowy, wydany przez 54 pp. w Tarnopolu — który unieważnia.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.